



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1312)

52. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 5 stycznia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2010 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji; Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, a także planów finansowych: Funduszu Promocji Twórczości; Funduszu Promocji Kultury; Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (*druk senacki nr 742, druki sejmowe nr 2375, 2560 i 2560-A*).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 12)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Witam pana ministra, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przedstawicieli resortów, witam wszystkich państwa, którzy skorzystali z naszego zaproszenia.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji jest merytoryczne rozpoznanie tej części budżetu, która leży w zakresie działania naszej komisji, a więc budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, no i oczywiście Kancelarii Prezydenta w tej części, która dotyczy Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Proszę państwa, przypomnę, że w dniu 1 grudnia odbyliśmy posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, którego przedmiotem było wstępne rozpoznanie projektu ustawy budżetowej w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji. Dostyc wyczerpująco zostały wtedy przedstawione założenia budżetowe, obecna była pani minister Smoleń, która szczegółowo omówiła większość zagadnień i odpowiedziała na nasze pytania. W związku z tym dzisiaj bylibyśmy radzi, myślę, że jestem w tym wyrazicielem przekonania wszystkich członków komisji, dowiedzieć się przede wszystkim, w jakim zakresie ustawa budżetowa różni się od projektu zaprezentowanego nam wstępnie 1 grudnia 2009 r., i jeszcze raz wysłuchać bardzo sumarycznego podsumowania. Porządek procedowania w toku takich prac komisji polega na tym, że senatorowie zadają pytania dotyczące tej części budżetu, a później wspólnie wydajemy opinię, bo my to tylko opiniujemy dla Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Tak by to wyglądało.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, zaczniemy od budżetu w dziale 921 „Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego”, części 24 „Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego” w ramach budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo proszę.

(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Druś: A Kancelaria Prezydenta nie jest w pierwszym punkcie programu?)

Chcecie państwo pierwsi, tak? Jeżeli pan minister się zgodzi...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: No Kancelaria Prezydenta ma...)

Uprzejmość nakazuje najpierw... Gdyby tu był pan prezydent, oczywiście panu prezydentowi oddałbym głos najpierw, ale jak jest minister, to ministrowi.

Bardzo proszę, Kancelaria Prezydenta przedstawia część 01 rozdział 92123 „Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa”.

Proszę uprzejmie, abyście panie zajęły stanowisko, słuchamy.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

Dotacja na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa włączona do części 01 została ustalona na poziomie budżetu po nowelizacji, czyli na poziomie środków z dotacji na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa zmniejszonych w zeszłym roku w lipcu. W ustawie budżetowej na 2009 r. została przyjęta kwota 44 milionów 300 tysięcy zł, co oznacza, że Kraków wystąpił z propozycją oszczędności w wysokości 2 milionów 300 tysięcy zł, taka kwota została zgłoszona ministrowi finansów, przyjęta w ustawie po nowelizacji i w 2009 r. zrealizowana.

Na rok 2010 do projektu budżetu została zgłoszona kwota odpowiadająca poziomowi przewidywanego wykonania w roku 2009 i faktycznego wykonania, czyli 42 miliony zł. Wysokość tej kwoty opierała się na założeniu, zresztą podobnie jak w latach poprzednich, że zostały zachowane proporcje 1:1, czyli wysokość nakładów na prace rewaloryzacyjne ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa odpowiada wysokości wkładu poszczególnych właścicieli. Jeśli będą jakieś pytania, to bardzo proszę.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję... Tak?)

Jeszcze tylko jedno słówko. Ta kwota została przyjęta przez komisje sejmowe, zarówno przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, jak i Komisję Finansów Publicznych, dzisiaj było posiedzenie senackiej Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich i też ta kwota została przyjęta.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? W jakim stopniu to, co państwo przedstawialiście, różni się od ustawy budżetowej? Ja myślę, że tu nie ma jakichś szczególnych zmian. Rozpoznawaliśmy już 1 grudnia wstępnie projekt tej ustawy, dlatego pytam, czy są różnice między tym, co wtedy było przedstawiane, a tym co jest obecnie w ustawie budżetowej.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Grażyna Druś:**

To znaczy co jest w projekcie ustawy budżetowej? Teraz?

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: No w tej.)

To się nie różni.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Nie różni się.

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do państwa? Nie widzę chętnych.

Biuro Legislacyjne ma jakieś zastrzeżenia? Nie ma.

Czy możemy przyjąć, że akceptujemy, że nie ma poprawek? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem opinii pozytywnej? Proszę o podniesienie ręki? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Panie senatorze, jest pan obecny, więc się pan wstrzymał.

(*Głos z sali:* Nie głosowałem.)

Nie głosował pan.

Dziękuję paniom bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, wracamy teraz do generalnej części.

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Piotr Żuchowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak w słowie wstępnym przypomniał pan przewodniczący, całościowa prezentacja części 24 budżetu odbyła się 1 grudnia, i mogę tylko powiedzieć, że zmiany wprowadzone w trakcie trzeciego czytania w Sejmie zwiększyły, co prawda nieznacznie, ale zwiększyły budżet, zwiększyły też poszczególne parametry budżetowe. W efekcie zaplanowany na 2010 r. budżet resortu kultury po stronie wydatków wynosi 2 miliardy 379 milionów zł, wykazując wzrost o 193 miliony w porównaniu do roku 2009, czyli o 8,8%. W tym jest kwota 116 milionów zł ze środków na finansowanie projektów z udziałem środków europejskich jako budżet środków europejskich, co podkreślam, bo rok 2010 jest, jak wiemy, rokiem pełnej realizacji wielu projektów europejskich podjętych przez instytucje prowadzone przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

O szczegółowe wyłuszczenie zmian, które pojawiły się od 1 grudnia, poproszę pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Dla porządku przypomnę państwu, że w projekcie był wzrost o 8,5%, a tutaj mamy 8,8%. W projekcie był przewidywany wzrost o 185 milionów, w tej chwili ta kwota jest podwyższona do 193 milionów. Wydatki miały się kształtować na poziomie 2 miliardów 371 milionów, w tej chwili mamy 2 miliardy 397 milionów. Tak że pod tym względem możemy być usatysfakcjonowani.

Bardzo proszę o uzupełnienie, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tak, to jest bez wątpienia dobra wiadomość, od początku grudnia nastąpił wzrost w porównaniu do projektu naszego budżetu. Poprawki wniesione do naszego budżetu miały dwojaki charakter, były to albo poprawki porządkowe, albo poprawki zwiększające udział naszej części w wydatkach budżetu państwa.

Pierwsza z poprawek porządkowych wynika z faktu, że oddajemy Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Kluczborku, a więc musimy też oddać kwotę 883 tysiące do Ministerstwa Finansów po to, aby została ona potem w drodze subwencji przekazana do samorządu. To jest pierwsza poprawka.

Druga poprawka polega na wpisaniu pozycji „Dotacja celowa na inwestycje i zakupy inwestycyjne” w załączniku nr 14 do projektu ustawy budżetowej na 2010 r. oraz dodaniu w „Planie Finansowym Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej” kwoty 830 tysięcy zł na wydatki majątkowe, które zostały zaplanowane, ale za sprawą chchlika drukarskiego nie zostały umieszczone w druku.

Trzecia zmiana porządkowa, niezminiająca kwoty, to zmiana w rezerwie celowej w części 83. W poz. 58 „Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku”, gdzie jest kwota 20 milionów, zapis „na obchody 30. rocznicy utworzenia «Solidarności»” został zastąpiony zapisem „na działania związane z obchodami 30. rocznicy utworzenia «Solidarności»”. Dzięki zmianie dostęp beneficjentów do tych środków, do korzystania z tej rezerwy, będzie szerszy, że tak powiem.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ile milionów?)

To jest te same 20 milionów, tu kwota się nie zmieniła, zmieniła się tylko nazwa rezerwy.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tylko nazwa.)

Tak, nazwa rezerwy się zmieniła.

Teraz poprawki, które zwiększają naszą część budżetową. Pierwsza poprawka dotyczy powstającej w przyszłym roku Akademii Sztuki w Szczecinie, która otrzymała dodatkowo 2 miliony zł, między innymi na tak zwaną integrację filii Akademii Muzycznej z Poznania w Szczecinie – to są te 2 miliony. Druga przyznaje kwotę 2,5 miliona zł na bieżącą działalność Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, a trzecia 4 miliony 400 tysięcy zł na funkcjonowanie archiwów państwowych, w tym 2 miliony zł na wydatki majątkowe.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dla archiwów państwowych?)

Tak jest, otrzymuje tę kwotę Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Ponadto stworzono nową rezerwę na kontynuację prac rewaloryzacyjno-remontowych zespołu budynków klasztornych monasteru w Supraślu i to jest kwota 1,5 miliona zł. Łącznie ośmioipółprocentowy wzrost, o którym mówiliśmy wcześniej, osiągnął obecnie procentową wielkość 8,8%. I to wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. W świetle wyczerpującego charakteru przeprowadzonego na poprzednim posiedzeniu rozpoznania projektu budżetu państwa na rok 2010 dla działu 921

„Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego” oraz części 24, to uzupełnienie jak mi się wydaje, pozostały zakres informacji pozostawia niezmienionym. Prawda?

(*Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Tak jest.*)

Czy są pytania?

Bardzo proszę, pyta pan senator... O, witam, Panią Przewodniczącą.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Massalski:

Panie Dyrektorze, ja chciałbym, żeby pan uściślił pewną kwestię. Ja dzisiaj na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu także słyszałem o finansowaniu Akademii Sztuki w Szczecinie. Jak to się ma do tamtego budżetu, bo tam też mówiliśmy o tym, że są jakieś pieniądze.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Tak jest, tam było 8 milionów, a teraz są dodane dwa. Takie jest zwiększenie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Bardzo proszę, pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Ja chciałbym zapytać, czy w czasie pracy w komisji sejmowej pojawiły się jakieś wnioski dotyczące wydatków na ochronę zabytków. Z mojego oglądu sytuacji wynika, że z roku na rok te wydatki maleją, i w roku 2010 są wyraźnie niższe niż w roku 2009. Tu się oczywiście się mówi, że środki europejskie są na tyle wysokie, że to zrekompensują, ale to oznacza, że w tej dziedzinie środki polskie są wypierane przez środki europejskie. I co więcej na służby konserwatorskie, które w zasadzie są w stanie rozpadu, wydatki są jeszcze mniejsze niż w ubiegłym roku.

Chciałbym zapytać, czy posłowie zgłaszali w tej sprawie jakieś wnioski lub poprawki, czy też w ogóle przeszło to bez echa?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, kto z państwa jest w stanie odpowiedzieć?

Pan minister, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Pan senator Sepioł poruszył bardzo ważny problem. Faktycznie, jeżeli nominalnie spojrzymy na to, co w programie operacyjnym w zakresie ochrony zabytków stało

się w ostatnich dwóch latach, bo możemy to w ten sposób powiedzieć, to okaże się, że z kwoty 113 chyba czy 112 milionów, jak sobie przypominam...

(Głos z sali: 114 milionów 142 tysiące.)

Tak, że 114 milionów schodzimy do 50 milionów. Ale to jest też problem pewnej strategii budowanej poprzez programy operacyjne.

Generalnie mamy w kraju potężny problem z ważnymi wydarzeniami artystycznymi, gdyż w zeszłym roku z wydarzeń artystycznych gremialnie wycofywali się silni sponsorzy, którzy dawali finansową moc funkcjonowaniu tych wydarzeń. I tak naprawdę minister kultury musiał w wielu sytuacjach zwiększać swoje współfinansowanie tych wydarzeń, żeby one w ogóle się odbyły. Głęboko wierzę, że rok nadchodzący, rok bieżący 2010, będzie w tym zakresie lepszy, że tradycyjni, zwyczajowi sponsorzy wrócą do wielkich imprez. Gdybyśmy bowiem dopuścili do wygaśnięcia wielu istotnych wydarzeń artystycznych, które mają swoją często kilkudziesięcioletnią historię, musielibyśmy liczyć się z tym, że będzie potężny problem z tym, żeby je później odtworzyć. Jest to problem tak naprawdę całej Polski i wielu, wielu wydarzeń artystycznych.

W związku z tym, że przez ostatnie lata wsparcie w zakresie ochrony zabytków było silne, było duże, w porównaniu z kwotami z poprzednich lat to były rzeczywiście duże kwoty, no to strategicznie na następne lata, ja głęboko wierzę, że nie docelowo, następuje w tym zakresie zmniejszenie. Środki zostają przeniesione na inne programy operacyjne, tak żeby globalna kwota przeznaczona na programy operacyjne nie została w sposób szczególny zagrożona. Taka jest strategia, taki jest wybór w tej sytuacji finansowej, w której się, także ze względu na stan finansów państwa, znaleźliśmy.

W sprawie zgłaszanych uwag, ponieważ ja nie byłem w komisji sejmowej, poproszę pana dyrektora.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Jeżeli mogę, Panie Senatorze. Były zgłaszane uwagi à propos służb konserwatorskich, głównie dotyczyło to województwa łódzkiego i poziomu zarobków. Ale to nie jest nasz budżet, Panie Senatorze, to nie jest budżet ministra kultury, to jest budżet wojewodów. Ja nie mam nawet wglądu w ten budżet jeszcze w tym momencie.

Senator Janusz Sepioł:

To jest tak, że kiedy gościliśmy przedstawiciela ministra finansów, który referował budżet wojewodów, to on na pytania senatorów odpowiedział, że on się na tym nie zna, że może minister kultury lepiej na to odpowie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali:... to było wczoraj.)

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Nie, nie, słowo honoru, to nie jest nasz budżet. Słowo honoru.

Dodam jeszcze do tego, co pan minister mówił o kwotach na zabytki, że dochodzimy do takiej sytuacji, że niezależnie od kwoty, która idzie w tak zwane programy operacyjne, czyli w powszechny system dotacji, i o której mówimy, że jest niższa, minister kultury stał się właściwie instytucją, nie zapominajmy o tym, która gromadzi i zabezpiecza wkłady własne do funduszy unijnych czy norweskich. Dobrze państwu znane Sukiennice... Mówimy o 50 milionach dotacji na ten rok, a same Sukiennice, remont Sukiennic ze środków norweskich to jest kwota ponad 40 milionów, przy czym dofinansowanie ministra wzrosło z 15% do blisko 50%, ponieważ zakres robót się poszerzył. Czyli same Sukiennice będą kosztowały 40 milionów. No niestety, zawsze wychodzą roboty dodatkowe.

Weźmy taki delikatny przykład: pojedyncza budowla, katedra w Sandomierzu. Same prace pozwalające na odkrycie bizantyjskich fresków to jest kwota 13 milionów, do których to 13 milionów minister zabezpiecza również wkład własny, bo inaczej nie byłoby po prostu projektu. Malbork – podobna sytuacja, sam wkład własny zabezpieczony przez ministra kultury w tym roku dla Malborka, dla zamku krzyżackiego i Sali Wielkich Mistrzów, to jest kwota 1 miliona 800 tysięcy i o tej kwocie my nie mówimy wprost w systemie naszych dotacji. To po prostu się dzieje, no bo działać się musi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Rozumiem, że pan senator Janusz Sepioł kontynuuje?

Senator Janusz Sepioł:

Ja chciałbym skorzystać z okazji, bo Ministerstwo Finansów twierdzi, że się na tym nie zna, i zapytać o podział pieniędzy między województwa na tę służbę konserwatorską. W budżetach wojewodów na ten cel są zaskakujące różnice, one skrajnie sytuują się w granicach 1–6 i są to wyłącznie wydatki bieżące. Z czego wynikają takie duże różnice między województwami?

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Albo ze zgłaszanych potrzeb, albo z decyzji MSWiA. My nie mamy z tym nic wspólnego, my to dostajemy tylko do wiadomości.

Senator Janusz Sepioł:

Chciałbym być pewny. Czy jest tak, że jeżeli wojewoda podkarpacki uważa, że na służbę konserwatorską potrzeba mu 12 milionów, a wojewoda dolnośląski uważa, że mu wystarcza 5 milionów, to tak po prostu jest?

(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Są jeszcze możliwości budżetowe.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Nie, Panie Dyrektorze, nie wprowadzajmy w błąd...*)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę, pan minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Nie wprowadzajmy w błąd co do przedmiotu dyskusji. Jak mówię, formalnie te sprawy dzieją się w dużym zakresie poza naszym resortem. Możliwe że pan minister Merta, który jest generalnym konserwatorem zabytków, gdyby był obecny, dużo lepiej wyłuszczyłby tę sprawę. Od wielu lat trwa dyskusja, jaką aksjologię wprowadza się do takiego, a nie innego podziału. Ta aksjologia jest różna, bardzo często historyczna, oparta, tak jak to się zwykle w budżetach niestety dzieje, na zasadzie przenoszeń procentowych, co działa jak zwykle dokładnie odwrotnie, bo ten, kto ma więcej, zawsze będzie miał więcej, a ten, kto ma mało itd., itd.

I to jest swoisty problem, wiem, że trwają prace, powraca się do myśli, która dla mnie jest absolutnie kluczowa, o rozwiązaniu problemów konserwatorskich przez przywrócenie systemu generalnego konserwatora jako wydzielonego urzędu i służby konserwatorskiej w systemie odzespolonym poprzez wyjęcie służb konserwatorskich z gestii wojewodów itd. Wtedy można by też w inny sposób mówić o tego typu podziałach. Ale w momencie kiedy zaczyna się zmieniać pewne układy historyczne, na poziomie debaty sejmowej pojawiają się głosy, posłowie mówią: no jak to, my mieliśmy tyle, a teraz będziemy mieli dużo mniej itd. Prawda jest pewnie taka, że po to, żeby nie prowadzić jakichś szczególnych dyskusji w sytuacji, kiedy problem konserwatorski trudno rozwiązać, gdyż nie ma na to wystarczających pieniędzy, o czym wiemy, przenosi się kwoty historycznie. Nie wiem, czy to jest dobrze. Ja uważam, że niedobrze, bo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

Jak mówię, zapewne nie jest to właściwy moment, żeby przeprowadzić tę operację, skoro z wielkim trudem spinamy wszelkie działy w budżecie. Przez ostatnie trzy lata, z wyjątkiem zeszłego roku, tych pieniędzy było więcej, ale one formalnie i nominalnie przeszły w substancję ochrony zabytków i oczywiście można dyskutować... Może bym nawet dyskutował, gdybym miał sądzić po niektórych już zrobionych obiektach sakralnych, które widziałem, czy my mieliśmy służby konserwatorskie przygotowane do tego, żeby przerobić takie ilości pieniędzy. Powiem wprost, jak widziałem restaurację jednego z pięknych ołtarzy... No ale to jest moje skromne zdanie, zdanie historyka sztuki w stanie spoczynku.

Rzeczywiście było tak, że przez ostatnie trzy lata w przestrzeń ochrony polskich zabytków trafiło naprawdę sporo pieniędzy w porównaniu do tego, co się działo wcześniej. Jeżeli dodamy do tego te prace, na które poszły fundusze norweskie, ten pieniądz, który też jest uruchamiany na rewitalizację zabytków w wojewódzkich progra-

mach operacyjnych, to trzeba powiedzieć, że przez ostatnie dziesięciolecia nie mieliśmy takiego ogromnego pieniądza w ochronie zabytków.

Ale nie zapominajmy też w tym wszystkim o pewnej jakości, która się tam dzieje. Różnie jest z polskimi konserwatorami, bardzo wielu wyjechało za granicę, gdzie funkcjonują w ramach warsztatów, na szczęście jednak te najważniejsze inwestycje są bardzo dobrze robione. Ja jednak widziałem, jak mówię, piękny barokowy ołtarz tak naprawdę zepsuty, a nie zakonserwowany. No cóż tak też bywa.

(Senator Janusz Sepioł: Wypadek przy pracy.)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adam Massalski ma głos, bardzo proszę.

Senator Adam Massalski:

Ja mam jeszcze pytanie do pana dyrektora. Pan dyrektor wymieniał sumę 2 milionów zł dla Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zdaje się, na inwestycje. Czy mógłby pan przybliżyć, na co te pieniądze będą przeznaczone? Czy to możliwe w tym momencie?

(Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski: Nie...)

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Pan dyrektor odpowiada. Przepraszam, że przerwałem, ale to potrzebne do protokołu.

**Dyrektor Departamentu Finansowego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wojciech Kwiatkowski:**

Nie, w tym momencie jeszcze nie jest możliwe, dopiero nam to przydzielono. Po wejściu ustawy budżetowej w życie naczelną dyrekcja to rozpisze.

(Senator Adam Massalski: Aha, dziękuję bardzo. I jeszcze chciałbym...)

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tylko że to chodzi chyba o 4 miliony.)

4 miliony 400 tysięcy, w tym 2 miliony na inwestycje.

Senator Adam Massalski:

I jeszcze chciałbym wyrazić ogromne zadowolenie z faktu, że znalazły się pieniądze na rekonstrukcję katedry w Sandomierzu, która jest unikalnym w tym momencie przykładem sztuki bizantyjskiej. Miałem okazję to oglądać zaraz po odkryciu stali, a to właśnie pod stallami były te znakomite polichromie, które świadczą o wielokulturowości na ziemiach polskich. Bardzo to chwalebne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Janusz Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Jeszcze sprawa związana z muzealnictwem. Mamy dwie nowe instytucje, które powstały w bardzo podobnym czasie, mówię o Muzeum Historii Polski i Muzeum II Wojny Światowej. Są poważne różnice w budżetach tych instytucjami, no mniej więcej 2:1. O co tutaj chodzi? Z czego to wynika? Muzeum Historii Polski ma przewidzianą inwestycję o wartości jednego miliona. Co to może być? Oni tylko biurowiec wynajmują, to co to za inwestycja?

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

My przyjęliśmy taki zwyczaj na wypadek, gdyby państwo nie mogli odpowiedzieć w tej chwili wiążąco na któreś z pytań, że senator dostaje później odpowiedź na piśmie. Państwo również mogą, Panie Ministrze, tak to potraktować.

Bardzo proszę, jeżeli w jakimś zakresie może pan odpowiedzieć, to proszę uprzejmie.

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Piotr Żuchowski:

Mam nadzieję, że prawie w pełni.

Jeżeli chodzi o ten milion na wydatki majątkowe dla Muzeum Historii Polski, to prace projektowe związane z nową siedzibą, która ma powstać przy Zamku Ujazdowskim w Warszawie, i wszystkie prace projektowe, podobnie zresztą jak na przykład zakup dzieł sztuki, w klasyfikacji budżetowej traktowane są jako wydatki majątkowe.

Jeżeli chodzi o proporcje budżetów, to Muzeum II Wojny Światowej dopiero rozpoczęło działalność, pierwszy rok działalności tego muzeum to jest rok 2009, a więc o pełnym rozwinięciu żagli, że tak powiem, jeszcze nie mogło być mowy. Ale nastąpiły liczne zwiększenia, tak że wykonanie budżetu dla tego muzeum za rok 2009 będzie większe niż założone w ustawie budżetowej na rok 2009.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Janusz Sepioł:* Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Macie państwo jeszcze pytania, czy na tym kończymy?

Biuro Legislacyjne ma jakieś pytania? Nie ma.

Czy wyjaśnione mamy wszystkie zagadnienia związane ze zwiększeniem budżetów w porównaniu z projektem i zakresem przedmiotowym, i zadaniowym? Wyjaśnione.

Czy możemy wobec tego przyjąć pozytywną opinię? Może od tego zaczniemy.

Kto z państwa jest za akceptującą opinią dla tego budżetu? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękujemy bardzo, Panie Ministrze. No i życzymy owocnego i skutecznego wydawania tych pieniędzy.

Dziękujemy państwu bardzo i przystępujemy do następnej części, a mianowicie do budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, o wyjaśnienie, w jakim zakresie różni się to od tego, co już rozpoznawaliśmy, jakie macie państwo zastrzeżenia. Mielicie je państwo, jak pamiętam, w stosunku do projektu. Czy one zostały w jakimś sensie zniwelowane w ustawie budżetowej, czy nie?

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Budżet, który został przez Sejm uchwalony, przeznaczona na potrzeby, na wydatki Krajowej Rady, 15 milionów 742 tysiące zł, o 20% mniej niż to, o co Krajowa Rada wnosiła, a wnosiła o budżet na poziomie 19 milionów 742 tysięcy zł. Ponieważ mieliśmy okazję już ten budżet, ten plan budżetowy, omawiać, nie będę powtarzał całej dyskusji, która odbywała się w tym szanownym gronie. Chciałbym tylko przypomnieć zasadnicze parametry planów budżetowych.

Nie mamy oczywiście takiego szczęścia jak ministerstwo kultury, którego budżet został zwiększony. W stosunku do planów 20% mniej to jednak jest przy tej skali wydatków bardzo dużo. Ja przypomnę, że jest to najniższy budżet w historii Krajowej Rady. Informacje czy też komentarze dotyczące tego, że Krajowa Rada zwiększa wydatki, są o tyle nieprawdziwe, że od roku 2008 praktycznie jesteśmy zmuszeni do tego, żeby na wydatki stałe związane z opłatą czynszu, gazu, elektryczności dokonywać przeszerogowań, rokrocznie zmuszeni jesteśmy przesuwać pieniądze z działów osobowych, czyli z wypłat dla pracowników, na wydatki bieżące, po to żeby po prostu zapłacić za prąd. Przypominam też, że średnia płaca w Krajowej Radzie wcale nie jest duża, jak policzyliśmy, netto jest to około 3,5 tysiąca zł, a więc naprawdę nie za bardzo jest gdzie i na czym oszczędzać, tym bardziej że ograniczenie zatrudnienia, jakie można było zrobić, zrobiliśmy już dwa lata temu.

Budżet na poziomie 15 milionów 742 tysięcy zł nie jest oczywiście budżetem wystarczającym. My mówiliśmy, że na potrzeby samej implementacji dyrektywy, która bardzo rozszerza prace Krajowej Rady, a to nie jest przecież zależne tylko od polskiego ustawodawstwa, do tego zobowiązuje nas dyrektywa unijna, ministerstwo kultury przewidziało wzrost wydatków na poziomie 2 milionów zł. No i oczywiście te potrzeby nie są tutaj uwzględniane, więc implementacja nie będzie mogła być wprowadzona w praktyce w życie w 2010 r. ze względu na to, że nie ma zagwarantowanych środków.

To samo dotyczy wielu innych zagadnień, ale ponieważ to omawialiśmy, ponieważ wszystkie argumenty już padały, nie ma chyba większego sensu, żebym je powtarzał.

Jeśli chodzi o to, z czego jeszcze musimy zrezygnować, i o czym akurat nie dyskutowaliśmy, to są takie chociażby wydatki jak sprzęt niezbędny do implementacji rozporządzenia Krajowej Rady o ograniczeniu głośności reklam w telewizji. Też pewnie będzie to musiało być wstrzymane, bo wiąże się z wydatkiem w wysokości 180 tysięcy zł, a te pieniądze zostały również z naszego budżetu wykreślone. Mówię o tym wszystkim właściwie po to, żeby przedstawić konsekwencje tych wiecznych ograniczeń. Nie mówię już o inwestycjach, dalej dach i budynek na Sobieskiego będzie niszczał i w następnym roku będzie wymagał jeszcze większego remontu niż w tym roku.

Cięcie budżetowe miało dosyć mechaniczny charakter, w związku z czym obcięte zostały pieniądze z wydatków bieżących, co oznacza, że w trakcie roku będziemy występować do Ministerstwa Finansów o przeszerogowanie, bo za czynsz zapłacić musimy. Ale w tej chwili nie ma chyba potrzeby, żebyśmy omawiali szczegółowo poszczególne paragrafy i działy budżetowe. Z tym wystąpimy do Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy macie państwo pytania?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Andrzej Grzyb zadaje pytanie.

Senator Andrzej Grzyb:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący Krajowej Rady, użył pan sformułowania, że budżet jest w stosunku do planu mniejszy o 20%. Zechciałby pan powiedzieć, czy chodzi panu o budżet i jego wykonanie za rok 2009, czy o jakiś plan?

(*Głos z sali: Wnioskowany, złożony.*)

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejcki:**

Ten, który omawialiśmy miesiąc temu.

(*Senator Andrzej Grzyb: Tak jest. On był oparty na wykonaniu za rok 2009, tak?*)

Nie, to są założenia budżetowe na rok 2010. To są dokładnie te założenia, które omawialiśmy na posiedzeniu komisji, na którym pan senator był obecny. Jeśli chodzi o wydatki budżetowe Krajowej Rady, to pozwoliłem sobie ten wstęp jeszcze raz powtórzyć, bo mówiłem o tym tutaj podczas naszego ostatniego spotkania. Te założenia zakładały zwiększenie wydatków, bardzo rzetelnie udokumentowane wprowadzeniem implementacji dyrektywy, kolejnych rozwiązań, cyfryzacją, itd., itd. Mówiliśmy również o zwiększonych wtedy o 60 milionów przychodach budżetu państwa, no cała ta dyskusja tu się odbyła, dlatego już dziś tego nie powtarzałem.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Janusz Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Może nawet nie w formie pytania, tylko takiego małego komentarza, żeby tak bardzo nie rozpaczać. Z informacji, jakie tutaj otrzymaliśmy, jeśli chodzi o budżety tak zwanych świętych krów, wynika, że na szesnaście instytucji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest na czwartym miejscu. Tylko rzecznik praw dziecka, sądy powszechne i Trybunał Konstytucyjny mają mniejszy wzrost. To jednak jest wzrost rządu 7%, a minister kultury ma po poprawkach 8,8%, a więc nie są to jakieś wielkie różnice. Są trudności budżetowe i mnie się wydaje, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji została jakoś niesłychanie korzystnie potraktowana, że ma znacznie mniejsze obciążenia niż inne instytucje. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę powiedzieć, Panie Przewodniczący, jak się ma ten siedmioprocentowy wzrost do tych 20%, bo tutaj jest pewna niejasność. Mówimy o dwudziestoprocentowym zmniejszeniu, a przewidywany jest wzrost o 7%.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejcki:**

Szanowny Panie Przewodniczący, może jednak wrócimy w związku z tym do tamtej dyskusji.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę.)

Krajowa Rada na rok 2009 miała przyznany budżet w wysokości 14 milionów 682 tysięcy zł, podobnie było w roku 2008, ale aż o prawie 30% mniej niż w roku 2007. W roku 2008 radykalnie ograniczono budżet Krajowej Rady, co zahamowało wszelkie inwestycje, spowodowało konieczność dokonania przesunięć z wydatków osobowych itd., itd., wywołało te wszystkie konsekwencje, o których mówiliśmy. Ja mówiłem również o tych konsekwencjach ograniczeń, które dotyczą jakości pracy samego biura. O ile w roku 2008 mieliśmy kilka tysięcy, nie pamiętam w tej chwili, ale chyba sześć tysięcy zaległych nierozpatrzonej wniosków, o tyle w roku 2009 jest ich już trzydzieści dziewięć tysięcy. W roku 2010 zapewne liczba ta wzrośnie dwukrotnie. No po prostu jeżeli w Krajowej Radzie nie ma pracowników, jeżeli nie ma pieniędzy na znaczki pocztowe, to taka konsekwencja jest zupełnie realna.

Mówiłem, że w tym roku Krajowa Rada nie dość, że ma wprowadzić implementację dyrektywy unijnej, a więc zająć się dodatkowymi obowiązkami, które nowa ustawa i ta implementacja na ten urząd nakłada, co pociągnie za sobą wzrost kosztów, potwierdza to również ministerstwo kultury, na poziomie 2 milionów zł, to jeszcze dodatkowo ma cały ten proces związany z cyfryzacją. Okazuje się bowiem, że to jednak Krajowa Rada i Urząd Komunikacji Elektronicznej muszą wykonać te prace, a zarów-

no jedna, jak i druga instytucja nie mają środków na ten cel. Mówiłem o potrzebach inwestycyjnych. Mówiłem o tym, że komputery, na których pracuje cała Krajowa Rada zostały zakupione w 2003 r. i dzisiaj już nie są w stanie zaakceptować nowych programów, które są nam niezbędne. Mówiłem o tych głośnych reklamach itd., itd.

To prawda, że jest wzrost, ale z tych powodów ten wzrost, nawet gdyby wynosił 20 milionów, byłby na poziomie lat 2002, 2003, 2004, 2005, bo wtedy taki budżet Krajowej Rady był ustalany. Jeżeli mówimy o tym, jakie instytucje i ile zyskują w trudnej sytuacji budżetowej państwa, a jakie tracą, to ja chciałbym przypomnieć, że my mówimy tutaj o kwotach rzędu kilkunastu, a nie kilkuset milionów złotych. To są zupełnie nieporównywalne sytuacje. Jestem gotów założyć się, przepraszam, że w ten sposób będę to formułował, z prezesem każdej instytucji, że nie był zmuszony do tego, żeby ciąć wydatki osobowe po to tylko, żeby zapłacić czynsz i prąd. No ale taka jest rzeczywistość w Krajowej Radzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym wobec tego jeszcze dane porównawcze, żeby to ujednoznaczyć. Jak się ma budżet na rok 2010 do budżetu na przykład z roku 2006, sprzed tych trzydziestoprocentowych cięć w roku 2008.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, to będzie na końcu, proszę się przygotować.

Pytanie ma pan senator Andrzej Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Przewodniczący, ja dokładnie o to pytałem, ale pan przewodniczący był uprzejmy wrócić do poprzedniej dyskusji, której treści wszyscy tu jesteśmy świadomi. Chodziło mi o to, że pan przewodniczący użył i używa nadal sformułowania, że budżet jest w stosunku do planu mniejszy o 20%. Do planu, który pan przewodniczący złożył, zapominając o wykonaniu budżetu za rok 2009, bo wtedy okazuje się, pan senator Sepioł dokładnie to pokazał, że jest wzrost budżetu, nie zaś pomniejszenie o 20%.

My chyba ze zrozumieniem podeszliśmy, Panie Przewodniczący, do rozmowy na poprzednim posiedzeniu komisji. Faktycznie mówiliśmy o tym, że trzeba by pomyśleć ewentualnie o tym, jak wykonać niektóre działania, zamierzone już wcześniej w Krajowej Radzie. Ale mnie chodziło o precyzję w mówieniu, tak abyśmy się nawzajem w tych podstawowych, że tak powiem, sprawach rozumieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Proszę bardzo, jak rozumiem, to był komentarz.

W tej chwili ma głos pan senator Wojciech Skurkiewicz, bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Obiecałem, że nie będę zabierał głosu w sprawie budżetu Krajowej Rady i resortu kultury, ale...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: No, ale widać, że była to obietnica bez pokrycia.)

No cóż, mój serdeczny kolega, senator Grzyb mnie do tego zmobilizował.

Przepraszam Panie Senatorze, ale w ten sposób też nie możemy podchodzić do tej sprawy, bo okaże się, Szanowni Państwo, że każdemu możemy wyrządzać taką krzywdę. Po kolei, w jednym roku obetniemy mu budżet o 30% albo o 50%, a później mu dołożymy 2% albo 3% i ucieszymy się, jacy jesteśmy dobrzy, bo daliśmy 3% czy 7%. Przypominam, mówił o tym pan przewodniczący, że przed dwoma lata obcięliśmy budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o 30%! A więc nie mówmy w ten sposób. Przybywa przecież obowiązków. Będzie cyfryzacja, zobaczymy, jak ta sprawa się rozwiąże, będzie z tym poważny problem.

(Głos z sali: Zobaczymy.)

No właśnie zobaczymy, bo ministerstwo kultury w tym zakresie robi niewiele albo nie robi nic i wszystko spoczywa na Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, która nie powinna tego robić. Powinien robić to minister. Poczekamy dwa lata, wprowadzenie cyfryzacji w Polsce stanie się faktem, zobaczymy, w jakim zakresie i przy czym zaangażowaniu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Barbara Borys-Damięcka ma pytanie.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja nie tyle mam o pytanie, ile chciałabym się włączyć i skomentować stanowiska, jakie zostały tutaj przedstawione. Wydaje mi się, że nie ma sensu odwoływanie się do lat 2006, 2005 czy 2007, bo to nam nic nie da. Rok do roku niepodobny i nie ma co do tego wracać, bo powrócić się po prostu nie da ze względu na sytuację ekonomiczną kraju itd., itd. Wydaje mi się, że możemy rozpatrywać sprawę w kontekście roku 2009 i 2010, czyli tego co się proponuje. Finansowanie, o ile wiem z budżetów innych instytucji, jest na ogół na takim samym poziomie jak w roku 2009, a tutaj w stosunku do roku 2009 mamy jednak zwiększenie i ono wynosi, jak pan senator nam tutaj przedstawił, 7%, jeżeli dobrze patrzę.

Wydaje mi się, że odwoływanie się do przeszłości nic nam nie daje, tym bardziej że akurat pech chce, że w wypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i w ogóle mediów elektronicznych szereg rozstrzygnięć jest dopiero przed nami. Brak w ogóle w tej chwili ustawy medialnej, niestabilna sytuacja w sensie rozstrzygnięcia, czy powołany zarząd telewizji publicznej jest w tym akurat wypadku zgodny z literą prawa i jakie propozycja pozyskiwania środków na swoje działania będzie miała ta telewizja. Rozumiem, że Krajowa Rada jest jak najbardziej zainteresowana takimi działaniami i ewentualną możliwością naprawczą sytuacji ekonomicznej, jaką zaproponuje nowy zarząd. Nie mamy co wracać do zaprzyszłych lat, ponieważ tego nie da się już porównać. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Chce pan skomentować, Panie Przewodniczący? Proszę uprzejmie.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Proszę państwa, ja porównuję i namawiam do porównywania, bo tak jednak nie można. Dla zobrazowania sytuacji użyję może takiego porównania, że to jest tak jakby zabrać komuś buty i po roku, kiedy ten ktoś chce kupić sobie buty, mówić mu, że on przecież nie ma butów, więc po co mu buty, no ale za to ma szybciej biegać i więcej rzeczy nosić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szanowna Pani Przewodnicząca, budżety Krajowej Rady przez wszystkie lata, jeżeli wziąć pod uwagę realne koszty powiązane też z inflacją itd., były na poziomie 19, 20, 22 milionów zł i za tyle ta instytucja funkcjonowała. A jeżeli dzisiaj ona funkcjonuje za 15 milionów zł... Ja nie mówię tego po to, żeby państwa przekonać, bo już nie mam nadziei, że państwa przekonam do tego, żeby zagłosować inaczej. Mówię to po to, żeby państwo wiedzieli, że część obowiązków, które się nakłada na Krajową Radę jest w tej sytuacji po prostu niewykonalna. Ja też muszę się jakoś wytłumaczyć z tego, że mam trzydzieści dziewięć tysięcy nierozpatrzonych wniosków. Ja też muszę jakoś zareagować na to, że jak wejdzie implementacja dyrektywy i będę musiał, choć tak naprawdę to jest problem państwa polskiego, a nie Krajowej Rady, odpowiadać za kontrolę działalności internetowej w zakresie telewizyjnym, kontrolowanie wideo na żądanie, kontrolowanie reklamy ukrytej *product placement* itd., to nie będę w stanie tego zrobić. To, o co występowałem w komisji sejmowej, to było przynajmniej te 2 miliony zł, które pozwolą jako tako zaimplementować w praktyce dyrektywę. Oczywiście cieszę się, że mamy piętnaście, a nie czternaście milionów, ale problem pozostaje nierozwiązany.

Jeśli chodzi o sytuację telewizji publicznej i innych mediów, to tego tematu tutaj nie poruszałem, bo to jest temat zupełnie inny, niezależny od Krajowej Rady. Ja również jestem zatroskany, sądzę, że tak samo jak państwo, o władze telewizji publicznej i kondycję spółek. Abonament na razie szacujemy na poziomie 450 milionów zł, a jak wejdzie w życie ustawa nowelizująca, to na poziomie 350 milionów zł. Telewizja publiczna i tak nie dostanie ani grosza z abonamentu, a więc problem się rozwiązał, oczywiście jeśli chodzi o telewizję, bo w radiu on zostanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Jeżeli nie ma, to ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Panie Przewodniczący, gdyby założyć, że będzie wniosek o zmianę ustawy budżetowej w kierunku dofinansowania Krajowej Rady tymi dwoma milionami czy większą kwotą, jak pan uważa, skąd należałoby zabrać, żeby dopiąć ustawę budżeto-

wą? Czy zwiększyć deficyt, który i tak jest już bliski przekroczenia progu konstytucyjnego? Czy ma pan jakiś realistyczny program, a nie tylko krytykę tego budżetu? Czy państwo jesteście w stanie przedstawić taki program niezależnie od zdania komisji? Będzie posiedzenie plenarne i być może niektórzy członkowie komisji zechcą przedstawić poprawkę. Czy pan ma taką propozycję w tej chwili?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Szanowny Panie Przewodniczący, ja takiej propozycji zgłosić nie mogę, bo to nie jest moja rola.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Chodzi o przygotowanie koncepcji dla członków komisji.)

To jest tak, że budżet Krajowej Rady na poziomie tych 19 milionów był włączony do projektu, który został przez Ministerstwo Finansów skierowany do Sejmu, czyli te pieniądze w budżecie były przy tym deficycie, który zakłada minister finansów. W sejmie nastąpiło zaledwie przesunięcie budżetowe, nie zaś powiększanie czy zmniejszanie deficytu kosztem budżetu Krajowej Rady. Chciałbym na jedno zwrócić uwagę. Tam, gdzie następuje przesunięcie po to, żeby dofinansować budżet, który i tak jest na poziomie kilkuset milionów albo nawet miliarda złotych, to dla tego budżetu jest to wzrost o 1%, podczas gdy dla Krajowej Rady takie przesunięcie oznacza spadek o 30%. Ta dysproporcja jest dosyć istotna dla takich instytucji.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący, o przygotowanie propozycji, tylko ze wskazaniem jak należy znowelizować ustawę budżetową. Jak na razie są to nasze dywagacje na temat negatywów, a budżet musi być zrównoważony i musimy na ustawę budżetową patrzeć całościowo. Proszę przygotować w tym zakresie poprawki i być może, jeżeli one będą racjonalne, to zostaną przedstawione Senatowi. Ale na tym etapie możemy tylko wyrazić ubolewanie, że nie można wykonać zadań merytorycznych z zakresu implementacji, cyfryzacji czy załatwiania wniosków z powodu tej mizerności budżetowej. Ale być może są jakieś inne środki. Czy państwo konsultowaliście na przykład likwidację siedziby Krajowej Rady i przeniesienie swojej siedziby do wybudowanego przez Telewizję luksusowego wieżowca? Czy to było rozważane, czy były jakieś konsultacje? Jesteście państwo zobowiązani do konsultowania wielu rzeczy z Ministerstwem Finansów i z prezesem Rady Ministrów. Czy toczyły się jakieś rozmowy na temat tego, jak macie wykonywać zadania, skoro brak środków finansowych?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski:**

Za czynsz w budynku telewizji zapłacilibyśmy pewnie tyle, ile wynosi budżet czy pół budżetu Krajowej Rady, tak samo jak za czynsz w każdym innym biurówcu. I tak ten czynsz, który płacimy na Skwerze Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest stosunkowo niski, mało tego, jest cały czas negocjowany ze względu na sytuację finan-

sową Krajowej Rady. Występujemy oczywiście co chwila do ministra skarbu o jakiś budynek, który minister mógłby przekazać Krajowej Radzie, tak aby nie musiała płacić czynszu. To uwolniłoby nam sporo środków, ale takiego budynku nie ma.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Prosiłbym tylko o określenie, o ile te 19 milionów zostało zmniejszone w ustawie budżetowej.

(Głos z sali: O cztery.)

Z jakim uzasadnieniem? Nie ma tutaj przedstawiciela Sejmu. Czy państwo jesteście w stanie powiedzieć nam, jakie było to uzasadnienie?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejcki:**

Nie mamy uzasadnienia.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, czy też uważamy sprawę za wyjaśnioną? Może jakieś wnioski? Nie ma wniosków.

Ja pozwolę sobie złożyć wniosek o nieprzyjęcie tej części budżetu i zaopiniowanie jej negatywne.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Przewodniczący, przepraszam, ja składam w tej sytuacji wniosek jako senator o nieprzyjęcie tej części, o negatywne zaopiniowanie tej części budżetu.

Czy są inne wnioski?

Kto z państwa jest za wnioskiem o negatywne zaopiniowanie części budżetu dotyczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Czy są inne wnioski? Nie ma.

W związku z tym komisja...

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący, ponieważ stanowisko komisji...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: To jest tylko opinia.)

Tak, to jest opinia, ale jeżeli podda pan pod głosowanie wniosek o negatywne zaopiniowanie...

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Przegłosowaliśmy negatywnie negatywne zaopiniowanie.)

No właśnie, czyli pozytywnie.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

No nie, nikt nie zgłosił wniosku o pozytywne zaopiniowanie. Wobec tego jest swego rodzaju sytuacja patowa. Nie jest to głosowanie tego typu...

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Danuta Drypa:**

Musi być wniosek o przegłosowanie pozytywne, o przyjęcie.

Senator Janusz Sepioł:

Wynik głosowania stwarza nową sytuację.

(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Nową sytuację, tak.)

I w tej nowej sytuacji ja zgłaszam wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu.

Przewodniczący Piotr Andrzejewski:

Na to właśnie czekałem.

Jest wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu. Wobec tego podaję go pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (4)

Kto jest przeciw? (3)

Większością głosów został przegłosowany wniosek o pozytywne zaopiniowanie.

Kto będzie, proszę państwa, sprawozdawcą w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych? Mówiliśmy, że pan Andrzej Grzyb albo pan Janusz Sepioł. Czy pan podtrzymuje swój akces?

(Senator Andrzej Grzyb: Tak.)

Czy są inne wnioski? Nie ma.

A więc pan przewodniczący Andrzej Grzyb zreferuje te trzy opinie jutro na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Na tym kończymy.

Dziękuję państwu bardzo za udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851